

Warszawa 25 kwietnia 2022 r.

Pan Marcin Sławecki
Szef Gabinetu Politycznego
Ministerstwo Sprawiedliwości

Szanowny Panie,

Skierował Pan do Rady Etyki Mediów skargę Ministerstwa Sprawiedliwości na dwa artykuły zamieszczone na portalu radiozet.pl: „Telefon żony Ziobry zhakowany? Odsłaniamy kulisy walki w rządzie o pieniądze z UE” (autor - Radosław Gruca, publikacja 6 kwietnia br., godz. 21.31) i „Afera podsłuchowa. Zhakowano telefony polityków Solidarnej Polski i prezesa TVP?” (autorzy Radosław Gruca, Mariusz Gierszewski, publikacja 7 kwietnia br., godz. 12.08).

Stwierdza Pan, że w dniu, w którym nastąpiła emisja pierwszego z tych artykułów *Radosław Gruca skierował do Ministerstwa Sprawiedliwości pytania prasowe dotyczące rzekomego zhakowania telefonów Zbigniewa Ziobry, najbliższych współpracowników ministra, a także członków jego rodziny, Tego samego dnia o godz. 17 skierowana została do red. Grucy jednoznaczna odpowiedź, że zdarzenia, o które pyta, nie miały miejsca. Towarzyszyła temu prośba o nieposługiwanie się wymyślonymi informacjami.*

Mimo to cztery godziny później na portalu radiozet.pl ukazał się pierwszy z wymienionych wyżej artykułów, a następnego dnia drugi.

Obie publikacje opierają się na fałszywym twierdzeniu, jakoby doszło do zhakowania telefonów czołowych polityków partii Zbigniewa Ziobry, jak też członków jego rodziny. Zatajono w nich dementi Ministerstwa Sprawiedliwości. (...) Redakcja nie zareagowała na przesłaną jej 7 kwietnia prośbę Ministerstwa o sprostowanie. (...) Dopiero 8 kwietnia – pisze Pan dalej - pod obiema publikacjami zamieszczone zostało fragmentarycznie stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości.

REM zapoznała się z treścią obu artykułów – do których kierowały nas podane w Pańskiej skardze linki. Zarzut zatajenia dementi ministerstwa nie znalazł potwierdzenia. Przeciwnie, oba wskazane w skardze do REM artykuły zawierają owo dementi – i to w formie, którą trudno uznać za fragmentaryczną bo wyrażającą stanowczy sprzeciw ministerstwa: *Nie jest prawdą jakoby doszło do*

zhakowania telefonów czołowych polityków partii Zbigniewa Ziobry, jak też członków jego rodziny. Nie jest również prawdą, że współpracownicy ministra sprawiedliwości obawiają się, „czy ktoś nie zhakował ich telefonów”. Są to informacje całkowicie zmyślane.

Publikacja dotycząca żony ministra sprawiedliwości zawiera dodatkowo i jej własne dementi. *Nie jest prawdą, aby mój telefon został zhakowany. Dałam temu wyraz odpowiadając stanowczo na zadane przez dziennikarza pytanie w tej kwestii* - stwierdza tam pani Patrycja Kotecka.

Gdyby autorzy kwestionowanych w skardze artykułów rzeczywiście zataili w nich cytowane wyżej zaprzeczenia, dopuściliby się naruszenia dwóch zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów: prawdy oraz obiektywizmu. Zamieszczając oba dementi dochowują wierności tym zasadom.

Zdaniem REM przekazywanie przez media zaprzeczeń ze strony urzędów państwowych, członków rządu i polityków kwestionujących informacje ujawniane przez dziennikarzy ułatwia czytelnikom, telewidzom, radiosłuchaczom kształtowanie własnej opinii w sprawach, których te informacje dotyczą. Tak było na przykład w końcu grudnia ub. roku, gdy wiceminister sprawiedliwości zapewniał dziennikarza, że nie wie, czym jest system Pegasus, a wkrótce wyszła na jaw jego rola w przekazywaniu CBA środków na zakup tego systemu. Z konfrontacją oficjalnego zaprzeczenia z faktami zetknęli się odbiorcy mediów także na początku stycznia br. gdy minister sprawiedliwości nazwał „burzą w szklance wody” reakcje mediów na inwigilowanie za pomocą Pegasusa polityków opozycji, niewygodnego dla rządu adwokata i niezależnej prokuratorce, a konsekwencją nielegalnego użycia tego systemu okazało się powstanie specjalnej komisji w Senacie i próby powołania komisji śledczej w Sejmie.

REM nie może odnieść się do zawartego w skardze zarzutu dotyczącego niezamieszczenia sprostowania ministerstwa, nie wiedząc czy wysłało ono do redakcji portalu własny tekst sprostowania z żądaniem jego publikacji (tego wymaga Prawo Prasowe), czy też, jak Pan napisał w skardze, redakcja otrzymała prośbę o sprostowanie. Kwestia sprostowania jest jednak drugorzędna, skoro oba artykuły przytaczają ministerialne dementi.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkiewicz
Przewodniczący REM